

Literacka kawiarenka u Wisławy Szymborskiej



Człowiekowi wydaje się, że jest panem świata. A jednak, jak sugeruje Szymborska, często naszym życiem rządzi przypadek. Dwoje ludzi mija się na ulicy, stoi za sobą w kolejce, dotyka tej samej klamki - tu dotyk kładzie się na dotyk - rzuca jakieś "przepraszam", siedzi w kinie dwa rzędy wyżej. Oni tego nie widzą, a przypadek się z nich śmieje jeszcze nie całkiem gotów zamienić się dla nich w los. Zbliża ich i oddala, ale ma na nich plan. Kochają się, ale tylko chwilę. A za chwilę?

Grudniowy piątek 8.12.2023 był dla wielu wrażliwych uczniów naszej szkoły niezwykle, bowiem zostali oni zaproszeni do kawiarenki literackiej u Wisławy Szymborskiej „Lepiej”. Czytelnia biblioteczna, której gospodynią jest na co dzień pani Lidia Satanowska, zamieniła się w miejsce należące do Wisławy Szymborskiej, tchnące cyganerią, aromatem poezji, ciast i ciepłej herbaty. Krocząc po uczniowskich lepiejach - dla niewtajemniczonych to rymowanka rozpowszechniona przez Szymborską, a rozpoczynająca się od słowa „lepiej” - nasi goście przekroczyli próg i wniknęli do innego świata. Świata, w którym liczy się piękno słowa, uczucia, namiętności, a przede wszystkim zaduma nad zagadkowością natury człowieka oraz sensem jego istnienia. Gospodarzami poetyckiego spotkania byli uczniowie z klas 8 a i 6 b, którzy mistrzowsko recytowali wiersze o niełatwej treści, wymagające przystąpienia, refleksji. Próbowali też poetyckiej ironii tak wyraźnie tkwiącej w kataklizmach Szymborskiej - bo tak nazwała swą twórczość poetka. Spotkanie poprowadziły **Michalina Stańczyk i Alicja Barasińska**. **Ryszard Godyń** zaprezentował zdumienie nad prostotą „Cebuli” i kontrastową złożonością człowieka, **Aleksandra Bieniek** pokazała swój artyzm jako kulturysta w wierszu „Konkurs piękności męskiej”, zadziwiająca „Perspektywę” - spojrzenie na nich dwoje - przedstawiła **Zofia Stasiukiewicz**. Następnie do tego, że nic dwa razy się nie zdarza przekonała nas **Lena Hapyn**, wyznanie obrażonego kota, którego pan ośmielił się odejść z tego świata w wierszu „Kot w pustym mieszkaniu” zaprezentowała **Alicja Kopeć**. Natężenie uczuć kawiarnianych gości rosło, gdy usłyszeli wykonanie wiersza „Nienawiść” - tu **Agata Kokot** grzmiała: „Spójrzcie, jak dobrze się trzyma! Jak jest pewna siebie i nieomylna! Jak się pleni! Jak się złośliwie uśmiecha! NIENAWIŚĆ”. Oczywiście, że za nienawiścią kroczy terrorizm. Beznamiętnego terrorystę - sprawcę tego, co się stanie za chwilę, tego, o czym on wie, a oni (ludzie - ofiary) nie wiedzą, odegrała **Natalia Olczyk**. Na koniec do spojrzenia na długowieczność przedmiotów i kruchość człowieka zaprosiła nas **Weronika Grzybek** w wierszu „Muzeum”. Nagle w kawiarence zabrzmiał głos samej Szymborskiej, tej, która nie umiała się nadziwić, namilczeć się światu. Wisława Szymborska odczytała swój wiersz „Portret kobiety”. A na koniec w icipie, poetyckim nastroju wiele razy zaśpiewaliśmy piosenkę Sanah do słów wiersza poetki „Nic dwa razy się nie zdarza”. I było długo... miło ... i tak szczególnie... i to jest piękne! Bo poezja jest pięknem! I niech zakończy nasze wspomnienie Szymborska: *„Ot i wszystko. Wszystko? - to słowo bezczelne i nadęte pychą. Powinno być pisane w cudzysłowie, bo cóż to jest wszystko?”*

Z wyrazami podziwu i podziękowania za dojrzałość, wrażliwość i wszystkie dostarczone wzruszenia - dla artystów i gości kawiarenki u Szymborskiej -

Małgorzata Szpala i Lidia Satanowska